

Jerzy Walocha, Adam Kielbasa-Schoeni

Próby znaczka o nominale 30 groszy z wydania okolicznościowego z okazji „20-lecia wymarszu legionów” – nr katalogowy Fi. 267.

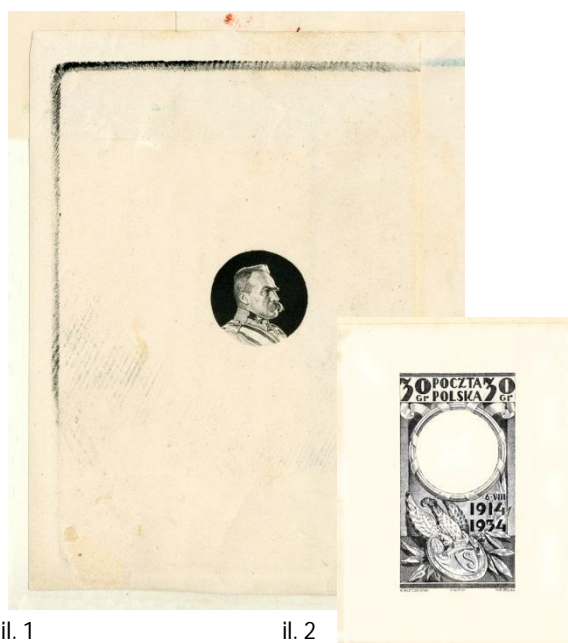
20-lecie międzywojenne obfituje w wydania znaczków i całostek o wysokich walorach artystycznych. PWPW zatrudniała najlepszych artystów, z których część kształciła się za granicą. Polskie znaczki były rozpoznawalne, miały swój styl, „smak” i renomę. Trudno się dzisiaj oprzeć smutnemu wrażeniu, iż dzisiejsze wytwory (bo czasem trudno to nazwać znaczkami) firmowane przez Poczta Polską, są wykonywane byle jak, bez gruntownego przemyślenia tematu. Trudno w powodzi nowości odnaleźć coś co odbiega od sztamkowej produkcji i mogłoby być wizytówką emitenta. W kął poszły szlachetne techniki produkcji znaczków – drukuje się milionowe nakłady, które szybko się zdewaluują, czy to z powodu inflacji i podwyżek cen za usługi, czy też z innych powodów.

Jedną z takich „perełek” artyzmu polskich przedwojennych projektantów i rytowników jest tytułowe wydanie, złożone definitywnie z dwóch znaczków (Fi. 266-267). Walory te wprowadzono do obiegu (Fi 267) 6. sierpnia i (Fi 266) 1. października 1934 r. Wydrukowano je w nakładach – 25 gr – 3.000 tys.; 30 gr – 4.260 tys. egzemplarzy. 413 tys. sztuk znaczka 25-groszowego zużyto do przedruku na znaczek Fi. 279.

Rysunek znaczków przedstawia podobiznę Józefa Piłsudskiego w „medalionie” wkomponowanym w tło, na którym prócz nominatu i nazwy emitenta (u góry) znajdują się orzełek legionowy oraz daty 1914/ 1934. Znaczki drukowano w PWPW techniką wkłesłodruku kreskowego (stalorytu) wg projektu R. Kleczewskiego. Rytował je M.R. Polak. Papier użyty do produkcji znaczków Fi. 266-267 był biały średni gładki o grubości ~0,085 mm. Znaczki gumowano dosyć grubą warstwą kleju, przez co są dosyć sztywne. Znaczki drukowano formą 4-sektorową po 10x7 zn.

Naturalnie w celu wyłonienia najodpowiedniejszej barwy dla znaczka danej wartości wykonano odbitki w różnych wersjach kolorystycznych. Otóż

jeden z Autorów niniejszego przyczynku otrzymał do zbadania dwie spośród niżej wymienionych, niekatalogowane i do tej pory nigdzie nie opisane próby, które były przedmiotem transakcji. Patrząc na te próby zn. Fi. 267 można zauważyć nie spotykany na próbach polskich znaczków fakt, iż w PWPW noszono się z zamiarem druku dwubarwnego. Świadczy o tym przygotowanie dwóch prametryc, jedna dla „medalionu” z wizerunkiem Józefa Piłsudskiego – il. 1, i druga z rysunkiem ramki – il. 2. Pokazane poniżej próbne odbitki „ramki” i „medalionu” wykonano barwą czarną odpowiadającą próbie P1 (czarna) – il. 4.



il. 1

il. 2

Dlaczego o tym wspominamy. Próby zn. Fi 267 przedstawione do zbadania miały wspólną cechę – a mianowicie w każdej z nich wycięto przy użyciu ostrego, w miarę precyzyjnego narzędzia, wspomniany „medalion” z wizerunkiem Marszałka i na powrót wklejono przy pomocy paska przezroczystego papieru – il. 3.

Należy nadmienić, iż w okresie przypadającym na wykonanie prób zn. Fi 267 (początek 1934 r.) w PWPW na zamówienie Grecji drukowano dwa znaczki stalorytowe w dwóch barwach, w ten



il. 3

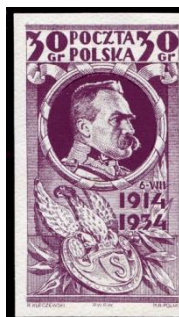
sposób, że jedna barwa obejmowała ramkę znaczka, a druga jego centralny motyw. Do takiego druku potrzebne były dwie formy drukowe. W tym celu artysta – rytmnik sporządził dwie pramatryce: jedną dla centralnego motywu, drugą dla ramki znaczka. Co może podkreślić tęzę identycznego procesu rozwiązania technologicznego dla zn. Fi 267.



il. 4

Pokazane próby pochodzą ze zbioru p. W. Grabowskiego prezentowane były także na aukcjach firmy Cherrystone. Wykonano je na papierze identycznym jak papier użyty do drukowania znaczków definitywnych, są nieząbkowane i niegumowane i przedstawiają się następująco – il. 4-10.

267-P1 czarna (il. 4), P2 liliowa (il. 5), P3 zielona (il. 6), P4 niebieska (jasnoniebieska) (il. 7),



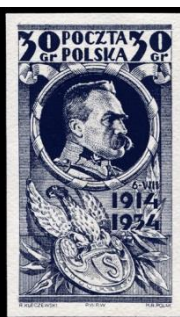
il. 5



il. 6



il. 7



il. 8



il. 9



il. 10

P5 granatowa (niebiesko-fioletowa) (il. 8),  
P6 czerwona (czerwono-pomarańczowa) (il. 9),  
P7 c. brązowa (ciemnoczerwono-brązowa) (il. 10).

Dlaczego w PWPW zrezygnowano z drukowania dwukolorowego, możemy jedynie snuć przypuszczenia. Taki proces drukowania wymagał precyzji tak w przygotowaniu form jak i w czasie ponownego nakładania arkuszy przy drukowaniu drugą barwą.

Znajdujące się w katalogu aukcyjnym barwne odbitki zupełnie nie odzwierciedlają gamy zastosowanych barw. W zasobach Muzeum Poczty i Telegrafu we Wrocławiu znajduje się akcept – lub być może tylko jego połowa (jakby obcięta – może na prawej stronie znajdowały się inne znaczki – próby, bądź też próby znaczka o nominale 25 gr (Fi. 266) – tego już się nie dowiemy – il. 11. Akcept bardziej odpowiada barwom definitywnym – choć pomiędzy akceptem znaczka za 30 gr (u góry) a wydaniem definitywnym (na dole po prawej stronie) da się zauważyć różnicę – co być może świadczy o zmianie podjętej decyzji w sprawie barwy znaczka, który wszedł do obiegu.

Pokazane próby występują od czasu do czasu na rynku filatelistycznym, głównie w ofertach największych firm handlowych, w grupach, bądź pojedynczo. Są na pewno rzadkie.

Znaczki Fi. 266-267 znalazły się w szerokim obiegu pocztowym. Były dostępne w urzędach pocztowych w całym państwie o czym świadczą inspirowane filatelistycznie przesyłki (listy balonowe, lotnicze z pierwszych lotów, itp.) oraz listy i kartki z autentycznego obiegu pocztowego.

Opisywane znaczki wycofano z obiegu 15.11.1937 roku.



il. 11

Autorzy dziękują Panu Arkadiuszowi Skwarze za udostępnienie niektórych z pokazanych w niniejszym opracowaniu prób.

Korzystano z opracowania: Tadeusz Nowy, *Z badań nad znaczkami stalorytowymi (IV)*. HBBF XII 1986, Nr 4 (98) 164-165.